

Kącik

Ars Medica

Ewa Iwan – Chuchła urodziła się na ziemi lubuskiej. Od najmłodszych lat wielką jej pasją jest muzyka, poezja, taniec i śpiew. Była między innymi laureatką konkursów pianistycznych. Ukończyła studia medyczne w Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. Życie zawodowe poświęciła dermatologii i z tej dziedziny uzyskała stopień specjalisty i tytuł doktora nauk medycznych. Tłumaczyła artykuły z języka niemieckiego do specjalistycznych wydawnictw medycznych. Wrażliwa na cierpienie innych ludzi, stara się ulżyć pacjentom w ich dolegliwościach fizycznych i psychicznych. Umiejętnie godzi obowiązki zawodowe z rolą żony i matki, czego dowodem jest m. in. przygotowanie córki Kasi do konkursu pianistycznego Jugend musiziert w Hamburgu w 1989 roku (pierwsze miejsce). Kolejny sukces to zdobycie z Kasią tytułu Miss Gracja w ogólnopolskim konkursie Matka i Córka – Naturalna Więż w Warszawie (rok 2002).

Poza artykułami w Przyjaciółce, Vivie, Gali, Biuletynie Oriflamy, Gazecie Wrocławskiej, Słowie Polskim, Konkretach i Internecie, obie panie brały udział w sesji zdjęciowej miesięcznika Maria Claire.

Pani dr n. med. Ewa Iwan – Chuchła cieszy się również z przynależności do Klubu Ars Medica, założonego przy PTL przez wybitnego naukowca, kompozytora i społecznika, pana profesora Jerzego Woy – Wojciechowskiego, prezesa Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.*



NIE! NIE NAMAWIAJ MNIE...

Nie! Nie namawiaj mnie do miłości,
Bo w niej jest pewna moja zguba!
Chcesz, bym się w tobie zakochała?
Cóż powiesz potem? – „Cierp, ma luba?!”

Chcesz, bym się wila u twych kolan
Prosząc o skrawki twej miłości,
O zapomnienie w twych ramionach,
Aż do utraty przytomności?!

Chcesz, bym szlochała na twój widok,
By moje serce mocniej biło,
Bym przeżywała, bym płakała,
O twoją miłość prosząc miło?!

Chcesz, bym tonęła w rozmyślaniach,
O tobie – Jedynej Miłości?!
Marząc o chwilach tylko z tobą,
Pełna dziecięcej naiwności?!

Chcesz, bym na każde twe skinienie
Zjawiała się, jak niewolnica
- „Co mi rozkażesz?... Panie!... Władco!”
Pytała z płonącymi licami?!

Nie! Nie namawiaj mnie do miłości,
Bo w niej jest pewna moja zguba,
Targa mną chwilaniepewności...
Czy czasem ci się to nie uda?

ZJAWISKA

Chłopaka widziałam,
Z niego młodość tryska,
Żartował, figlował
W oczach grała iskra.

Dziewczynę spotkałam,
Piękną, długowłosą,
Delikatnie stapała
Jak poranek rosą.

Chłopaka widziałam,
Bardzo przystojnego,
Rzutkiego, bystrego,
Nadzwyczaj miłego.

Dziewczynę spotkałam,
Jak wiosny westchnienie,
Ślicznie zbudowaną,
- Chłopaka marzenie.

DOM RODZINNY*(piosenka)***Muzyka – Ewa Iwan – Chuchla**

Mój Dom Rodzinny – to niemal wszystko,
Ciagle gorące jest to ognisko.
Mój Dom Rodzinny – to Mama, Tata,
Dwie moje Siostry i pieśń skrzydłata.

Dom ten to miejsce najpiękniejsze,
Najbezpieczniejsze, najmądrzejsze.
W nim sły chać zegara tykanie,
Czasami much pobrzękiwanie.

Książek na półkach tu bez liku,
Krzyczą: „Czytaj mnie podróżniku,
Naukowcu, czy może artysto,
Ja ci opowiem pięknie wszystko!”.

Mój Dom Rodzinny – to ciepłe tony
Pianina, gitary, głosów jak dzwony,
To szczerłość, odwaga, radosny śmiech,
Harmonia, spokojny w czasie snu oddech.

Mój Dom Rodzinny jest odzwierciedleniem
Nieskończonej wolności, życiowym wytchnieniem;
Miejscem wielonej demokracji,
Można tu dowieść praw swych chracji.

Jest On ostoją sprawiedliwości,
Prawdy, kultury i mądrości.
Przez moich Rodziców stworzony
I za to składam Im ukłony.

Gdyby nie ten Domu Rodzinnego świat,
Nie zakwitłby w naszych sercach kwiat,
Który w nielicznych domach zakwita,
Tam, gdzie wspaniała atmosfera wita.

Bezcenny ten kwiat, bo nie do kupienia,
Powstały z pracy Rodziców (bez wytchnienia)
Pełnej zapału, radości
I prawdziwego poświęcenia.

Gdy wyszłam z domu – zrozumiałam,
Że wokół inny jest też świat,
Którego (na szczęście) nie znalazłam,
Odebrałby mi on dzieciństwa, młodości smak.

MARZENIE LUDZKOŚCI

Precz siwe włosy!
 Precz zmarszczki na twarzy!
 Wieczna młodość nam się marzy.
 Precz plecy schylone!
 Przecz oczy zmęczone!
 Młodość! Trzymaj naszą stronę!
 Precz plamy starości,
 Wieku ułomności!
 Chcemy być wierni młodości!
 Precz smutku spojrzenie!
 Precz zobojętnienie!
 Kochamy młodości technienie!

JAK BYĆ PIĘKNĄ?

Jak być piękna? Powiem Ci!
 Gdy zewnętrznie wszystko „brzmi”,
 Pozostaje jeszcze wnętrze,
 Ono spisze bardzo zrećźnie
 Gamę uczuć na Twojej twarzy,
 Wszystko, co się w życiu zdarzy.
 Niech więc pisze życie Tobie
 Radość, ku piękna ozdobie.

LZAMI CICHYMI

Lzami cichymi zroszę cały świat.
 Nikt nie usłyszy... Serce moje: - Płacz!
 Wylewaj z siebie: radość, miłość, żal
 I nie licz na to, że pomoże... czar

Czar, który wszystko odmienia, jak serce,
 Ty biegniesz za mną i nie pytasz: "Gdzie?"
 Przez zieleń alei, przez burze, pod wiatr
 Przemierzasz dla mnie ten całutki świat.

Jestem zmęczona – pomagasz mi iść,
 Bez siebie – nie umiemy żyć!
 Z radością, śmiechem przemierzamy świat,
 A ludzie echem krzyczą: „Miłość! Patrz!”



Materiał źródłowy*:

1. Książki Poezja i muzyka, wydanej przez Panią dr Ewę Iwan – Chuchlę, 2002 r.
2. Materiały ikonograficzne i wydawnicze będące własnością Autorki, nadesłane do redakcji przez Panią dr E. Iwan – Chuchlę. Publikacja za zgodą Autorki
3. KONSYLIMUM, magazyn elit medycznych, Nr 1/2006, ISDN 1732-5080, wyd. Fund. Eduk. Med. Prom. Zdr., Sztuki i Kultury ARS MEDICA, W-a.